

Bezinteresowna pomoc a nie bezsensowna przemoc
to nasze motto siła życiowe dzieło
zrobisz coś w końcu czy sie będziesz wiecznie bał
lepszy heroiczny czyn niż heroinowy strzał
choć prawda czasem smutna nie mniej jak Kasia Smutniak
prawda do przyjęcia trudna okrutna chuj tam
mówisz że mój rap to siedlisko wszelkich chorób
będę walczył o swoje jak ta mrówka z salvadoru
wyrządzam ludziom krzywdę jeśli mam prawdziwy powód
bo przemoc nie jest rozrywką jedynie narzędziem ziomuś
ten zielonogórski proces to była zwyczajna farsa
żadna kurwa nie pokaże mi juz środkowego palca
i choć to żaden punchline wiem po czyjej stronie racja
bo powracam silniejszy niż przedtem Reeducacja
SLU gangsta wprost z jeżyckiego miasta
zapraszam sprawdź nas zresztą kto nas już nie sprawdzał

to był dobry rok tak jak cała dekada
2011 witam tak dziś się składa że
wciąż opowiadam jak lecą lata
a my wciąż w tym biznesie ta gra trwa nadal
styczeń ja już pisze -luty -marzec -kwiecień
maj -czerwiec kilka imprez -lipiec -sierpień
wrzesień mym miesiącem, w październiku do studia
listopad -grudzień

przychodze na koncerty żeby wesprzeć artystę
a ty siedź na zapleczu póki nie zabraknie czystej
jebane gwiazdy co wydały jeden mixtape
myślą że rządzą bo im dzieci liżą pizde
co to za podejście bez szacunku dla pionierów
zapomnieli sukinsyny skąd się to wszystko wzięło
przebuwanych pojebańców rozpoznaje tu od razu
bo fiksują jak Jeff Goldblum w podwójnym kamuflażu
możesz tylko pomarzyć o rekordowej sprzedaży
nawet jeśli ta sprzedaż nie jest najważniejsza jarzysz
nieodporni na sławę dobra będę się streszczał
masz kompleksy to bankowo odnajdziesz siebie w tych wersach
to dla mnie oczywiste więcej niż pewne
jak to że headliner na trasie jest tylko jeden
w mordzie masz knebel bo jesteś łakiem
i dlatego na koncerty lepiej zatrudniaj klake

to był dobry rok tak jak cała dekada
2011 witam tak dziś się składa że
wciąż opowiadam jak lecą lata
a my wciąż w tym biznesie ta gra trwa nadal
styczeń ja już pisze -luty -marzec -kwiecień
maj -czerwiec kilka imprez -lipiec -sierpień
wrzesień mym miesiącem, w październiku do studia
listopad -grudzień

to był dobry rok poprzedni niczego sobie
dom zły przeszłością człowiek teraz już to wiem
choć bywało ze mną różnie ziomuś też się zdarzyło

przeżyć na scenie załamkę jak ex w San Bernardino
spróbuj skumać teksty żeby brać je na poważnie
te komercyjne stacje chciały zrobić ze mnie miazgę
ponoć w oczach mam szaleństwo za to oni mają zaćme
sprzedają motłochowi rozdmuchaną sensację
znów wojne zaczne zdolny to wszystkiego złego
ten świat kocha świrów więc powracam w wielkim stylu
dosyć mam syfu synu za twarde nawijki
zdobyłem miękkie dywany i miękkie ręczniki
będąc na szczycie świata jak James Cagney całkiem szczery
tak nawijam pod bangery autorstwa Decks'a, Magiery
odczuwam upływ czasu nie żebym wypruwał flaki
bo nadal układam tracki jak figury kuriaki
przekonanie jest luksusem ludzi którzy stoją z boku
ludzie żyjący w luksusie od tych dźwięków są w szoku
a życie znów dojeżdża ty wkurwiony z mocą dissu
bo życie w tym kraju zmusza do kompromisów

to był dobry rok tak jak cała dekada
2011 witam tak dziś się składa że
wciąż opowiadam jak lecą lata
a my wciąż w tym biznesie ta gra trwa nadal
styczeń ja już pisze -luty -marzec -kwiecień
maj -czerwiec kilka imprez -lipiec -sierpień
wrzesień mym miesiącem, w październiku do studia
listopad -grudzień